

Marija Zubrycka

Stereotyp Polaka w literaturze ukraińskiej

Sympatia Polaków do Ukraińców podobnie jak sympatia Ukraińców do Polaków nie jest czymś łatwym czy prostym.

Łesia Ukrainka

Nie jest rzeczą łatwą opisać stereotyp Polaka w literaturze ukraińskiej, ponieważ stanowi on mozaikę elementów, którym towarzyszą rozmaite fascynacje i uprzedzenia, a nasycenie emocjonalne tego stereotypu wynika w pewnej mierze ze sposobu, w jaki Polak występuje w ukraińskim folklorze i na kartach ukraińskiej historii.

Z reguły stereotyp Polaka funkcjonuje na dwu płaszczyznach, języka i wyobraźni, których postać wyznaczana jest przez zmienny stan stosunków między naszymi kulturami.

Polska i Polacy pojawiają się w literaturze ukraińskiej już w XVI wieku. W literaturze XVI–XVII stulecia Polak jest zazwyczaj przeciwnikiem protagonisty Ukraińca. Ten ostatni widzi w Polaku nie kogoś „innego”, lecz parodię samego siebie. Polak nie stoi nigdy w centrum tekstu literackiego, lecz na jego obrzeżach, a jego cechy stanowią tło kontrastujące z portretem Ukraińca. W anonimowej *Pieśni o Lachu z Warszawy* (XVIII w.) Polak jest pyszny, wybredny, złośliwy, arogancki. Te same cechy przypisuje Polakowi ukraiński folklor: „*Hordyj jak Lach*” lub „*Hołyj jak płaszka, a honory jak u Laszka*”.

Należy dodać, że drugie z cytowanych tu porzekadeł zawiera spory ładunek negatywnych emocji. Niektóre składniki stereotypu Polaka mają bardzo ostre negatywne zabarwienie emocjonalne. Przyczyn tego należy szukać w nienormalnych stosunkach politycznych między Ukrainą a Polską, a zwłaszcza w nacjonalistycznych postawach Polaków wobec Ukraińców oraz polskiej polityce asymilacji narodu i państwowości ukraińskiej. Negatywne oceny Polaków były reakcją na tezy o wyższości kultury polskiej nad ukraińską oraz o bardziej rozwiniętym poczuciu narodowym wśród Polaków. Te postawy w istotny sposób wpłynęły na stereotyp Polaka w literaturze ukraińskiej.

Nasza jaźń, jak wiadomo, jest głęboko zakorzeniona w języku. Zarówno język jak i świadomość odgrywają istotną rolę w kształtowaniu się stereotypów etnicznych. Trudno nie zauważyć, że

już sam język ukraiński subtelnie wspomaga funkcjonowanie stereotypu Polaka w literaturze poprzez szczególne nacechowanie słowa „*Lach*”. W tym słowie negatywny stereotyp Polaka uzyskuje stabilny korelat językowy. „*Lach*” ma trzy typy konotacji: historyczne, społeczne i religijne. W dyskursie historycznym „*Lach*” nie jest nazwą etniczną, lecz przede wszystkim terminem politycznym. Rezultatem przejścia od mitu do stereotypu było zredukowanie leksykalnego znaczenia tego słowa do garści negatywnych asocjacji. *Lachy* to nie cały naród polski, lecz jedynie ci Polacy, którzy chcą zawładnąć ukraińskimi ziemiami. Na przykład Szewczenko w *Hajdamakach* operuje wyłącznie negatywnymi konotacjami słowa „*Lach*”. Podobnie używa tego słowa ukraiński poeta i pisarz P. Kulisz, który przedstawia Polaków jako najeźdźców. W jego popularnej powieści *Czarna rada — Lach* to wcielony diabeł, a zatem na płaszczyźnie leksykalnej odpowiada takim określeniom jak „*Moskali*” czy „*Tatary*”. W popularnym dyskursie historycznym wszystkie trzy pojęcia — *Lachy*, *Moskale*, *Tatary* — funkcjonują jako personifikacje zła.

Należy dodać, że ukraińscy ziemianie, którzy popierali Polaków, nazywani są „*niedolaszkami*”. Słowo to, występujące często w powieściach historycznych i wierszach (m.in. Kulisza i Neczujka-Łewyckiego), nazywa i wartościuje nie dokończony proces asymilacji.

Historyczne konotacje słowa „*Lach*” i jego pochodnych są z reguły zdecydowanie negatywne. Określenie „*Lachy*” sugeruje niedwuznacznie, że chodzi o ludzi złych, łatwo wpadających w gniew, podstępnych, pełnych nienawiści. W literaturze i folklorze ukraińskim daje się zauważyć występowanie wyraźnych, implikujących się wzajemnie opozycji: *Kozak*—*Lach*, bohater pozytywny—bohater negatywny, wolność—niewola. Taras Szewczenko jako pierwszy wyraził w literaturze ukraińskiej stylistyczne i aksjologiczne różnice między *Lachem* a *Polakiem*. W wierszu *Do Polaków* Szewczenko zwraca się do polskich chłopów, którzy nie mają udziału w winach swoich panów. W literaturze ukraińskiej pierwszej połowy XIX wieku, gdy pamięć wojen polsko-ukraińskich była jeszcze żywa, słowa „*Lach*” i „*Polak*” wyraźnie różniły się zakresem. Był to również okres, w którym pod wpływem wzorców romantycznych literatura ukraińska otworzyła się szeroko na folklor. Zauważmy, że romantyczny stereotyp Polaka ma jasne i ciemne strony, ma wymiar metafizyczny i polityczny. Myślenie w kategoriach metafizycznych każe widzieć w Polakach braci Słowian. W sferze polityki natomiast *Lach* to najeźdźca. „*Lach*”, jak już o tym wspomnieliśmy, nie odnosi się w tym wypadku do całego narodu, lecz nazywa po prostu pewien charakterystyczny zbiór negatywnych cech charakteru. Użyte w tym sensie słowo „*Lach*” jest jednym z najstarszych elementów stereotypu Polaka występującym w literaturze (i świadomości) ukraińskiej XIX i początku XX wieku.

Pojęcie „*Lach*” zdominowane przez swoje historyczne konotacje symbolizuje zagrożenie dla ukraińskiej substancji narodowej. Stąd w literaturze ukraińskiej pojawia się ono nieodmiennie w kontekście polsko-ukraińskiej rywalizacji. Odnotujmy jednak, że o ile motywy rywalizacji i zagrożenia dochodzą do głosu bardzo wyraźnie na obszarze prozy i dramatu, o tyle nie występują one w ogóle w poezji lirycznej. W poezji dominuje pozytywny stereotyp Polaka. Szczególnie charakterystyczna dla tego rodzaju literackiego jest pogłębiona refleksja nad burzliwymi wzajemnymi stosunkami obu narodów. Rozwijają ją między innymi Iwan Franko, Taras Szewczenko, Pawło Hrabowski. Wiersz *Lacham* Iwana Franki może służyć jako wzorcowy przykład refleksji historycznej, której celem jest budowanie przyszłości.

W zmieniającym się dyskursie historycznym pojęcie „*Lachy*” ustępuje słowom semantycznie wyraźniejszym, takim jak „szlachta”, „magnaty” itp.

Nasza Ukraina
Stała szlachty rajem
(P. Kulisz)

Negatywny wydźwięk słowa „*Lach*” ulega wzmocnieniu, jeżeli weźmiemy pod uwagę jego religijne konotacje, tj. katolicyzm i jezuityzm. Folklor i literatura ukraińska chętnie przedstawiają „polską wiarę” wierze ukraińskiej, zły i agresywny katolicyzm — dobremu prawosławiu. W folklorze ukraińskim często spotykamy postać *Lacha-poturnaka*; występuje on również na kartach literatury ukraińskiej XVII—XIX wieku. Stąd bierze swój początek mit katolicyzmu będącego zaprzeczeniem religii chrześcijańskiej oraz wywodzący się zeń polityczny mit Polaka — przedstawiciela obcej religii. *Poturnak* to renegat; słowo to przede wszystkim używane było w odniesieniu do Słowianina, który przeszedł na islam. Literatura ukraińska, odzwierciedlająca głębokie pokłady narodowej świadomości i podświadomości, widziała w katolicyzmie zagrożenie dla niepodległości kraju, nierozdzielnie związanej z prawosławiem. Negatywny stereotyp Polaka wycisnął szczególne piętno na ukraińskim piśmiennictwie polemicznym, reprezentującym dwa przeciwstawne obozy: przeciwników i zwolenników unii brzeskiej. Przeciwnicy unii uważali to porozumienie za wyprzedanie ukraińskiej tożsamości i kapitulację wobec religii, która ich zdaniem jest wręcz antychrześcijańska. Wprowadzili oni do ukraińskiej tradycji literackiej stereotyp *Lacha-nedowiroka* (niedowiaraka). I tak na przykład w opowiadaniu Swidnickiego *Katrusia i Gawruś* znajdujemy następujące zdanie: „Nawet *Lach-nedowirok* nie może umrzeć bez żalu za grzechy”.

Dla Ukraińca katolicyzm kojarzy się z religią rządzącej kasty. Współwystępowanie wysokiej pozycji społecznej i katolickiej przynależności wyznaniowej częste jest w literaturze ukraińskiej:

„Tylko pany i szlachta chodzą do katolickiego kościoła, chłopci tam nie chodzą, ponieważ to kościół dla bogatych. Dla chłamów jest cerkiew” (A. Swidnicki, *Luboracki*).

Negatywny stereotyp polskiego katolicyzmu ujawnia się również w obrazie jezuitę. *Ksiondza*. Dla romantycznej tradycji literackiej nie ma wątpliwości, że to właśnie jezuita i księża ponoszą winę za polsko-ukraińskie swary:

Starych Słowjan dity [dzieci]
Upułyś krowju. A kto wynen?
Ksiondzy, jezujity...

(Taras Szewczenko)

Historyczne i religijne konotacje słowa „jezuita” związane są w ukraińskiej tradycji literackiej z obcym panowaniem i przemocą. Dlatego jezuita jest nieomal synonimem zdrady i dwulicowości. Obraz fałszywej moralności przypisywanej jezuitom zaciążył bardzo mocno na stereotypie Polaka w literaturze ukraińskiej. Odnotujmy tu, że do tak właśnie zarysowanego stereotypu nawiązuje mało znany w Polsce artykuł Iwana Franki *Poeta zdrady*.

Na płaszczyźnie w y o b r a z n i stereotyp Polaka ma dwa kontrastowe aspekty, zewnętrzny i wewnętrzny. Aspekt zewnętrzny stereotypu Polaka jest z reguły pozytywny lub neutralny. Mimo to nawet wówczas Polakowi zawsze przypada w udziale rola kontrastowo różna od roli Ukraińca. Przykład takiej skrajnie kontrastowej charakterystyki postaci można znaleźć w powieści Neczuj-Łewyckiego *Zdrójcy*. Oto jak Polka próbuje scharakteryzować urodę Ukrainki: „Cóż pięknego jest w twarzach ukraińskich wiejskich dziewcząt? Te duże ciemne oczy, te gęste brwi, te rumiane policzki. Nie ma w nich nic wzniosłego — romantycznego spojrzenia czy złotego warkocza”.

Skonfrontujmy to spojrzenie z punktem widzenia Ukrainki: Polki o doskonałej urodzie nie mają ani ciemnych, ani modrych ukraińskich oczu. Należy podkreślić, że Neczuj-Łewycki komponuje swój stereotypowy portret Polki na zasadzie mozaiki. Opisywana przez niego postać jest „piękna i zalotna jak Polki. Jej nastroje są zmienne jak wiatr i lubi sobie żartować z mężczyzn. Gotowa wydać ostatnie pieniądze na stroje i bale”.

Stereotypowy obraz Polki często przeciwstawiany jest obrazowi Ukrainki w kategoriach takich, jak: szczerza—fałszywa, miła—zła, prosta—pretensjonalna, umiejąca wybaczać—bezlitna.

Literatura ukraińska XX wieku nie prezentuje ani tak zróżnicowanego, ani tak negatywnego stereotypu Polaka/Polki. Tradycyjny stereotyp występuje jedynie w powieściach historycznych i w poezji.

Nawet ten pobieżny przegląd literatury ukraińskiej ukazuje, jak wielki wpływ na kształtowanie się w niej stereotypu Polaka i jego funkcjonowanie miała pamięć historycznych krzywd i urazów. Względna trwałość przechodzącemu z pokolenia na pokolenie przekazowi zapewniała jednostronna interpretacja historii, stwarzająca podłoże, na którym mogły rozwijać się rozliczne mity — polityczne, historyczne i literackie — zarówno w Polsce jak i na Ukrainie. Dzień dzisiejszy przynosi nam wielką historyczną szansę przewyciężenia wszelkich wzajemnych uprzedzeń. Podejmując to wyzwanie, nie możemy jednak wymazać z pamięci ciemnych kart z naszej przeszłości. Musimy zrozumieć, że tylko wzajemny szacunek i pogłębione poznanie zarówno słowiańskiego dziedzictwa, które nas łączy, jak również narodowych odrębności, które nas dzielą, pozwoli uwolnić nasze stosunki od balastu mitów i stereotypów.

*z języka angielskiego tłumaczył Andrzej Brandy
konsultacja języka ukraińskiego Bożena Zinkiewicz-Tomanek*

Bohdan Strumiński

Stereotyp Polaka w przysłowiach ukraińskich

Tekst niniejszy oparty jest na materiale z dwóch zbiorów przysłów ukraińskich: jednego z Ukrainy rosyjskiej, opublikowanego w 1864 roku przez Matwija Symonowa (Nomysa), oraz drugiego z Ukrainy austriackiej, wydanego przez Iwana Frankę w 1908 roku¹. Badanie późniejszych zbiorów radzieckich nie ma większego sensu, jako że dyskusja na temat materiałów odzwierciedlających ksenofobiczne uprzedzenia była w ZSRR tłumiona.

Obydwa zbiory odnoszą się do okresu, gdy naród ukraiński stanowili jeszcze głównie chłopci, a ziemiaństwo — zarówno w rosyjskiej prawobrzeżnej Ukrainie jak i Galicji — składało się przeważnie z Polaków. Stąd wynika częsta w tych przysłowiach asymetryczna opozycja „Polak” — „chłop” (tzn. chłop ukraiński); niewiele przysłów zostało bowiem spisanych wśród ukraińskiej populacji miejskiej. Nazwy „Polak” i „pan” występują czasami jako warianty tego samego znaczenia. Polski chłop czy plebejusz miejski nigdy nie pojawia się w dostępnym nam materiale. Chociaż interpretacja marksistowska nie jest teraz modna, trudno oprzeć się wrażeniu, że wrogie przeciwstawienie w tych przysłowiach polskiego ziemiaństwa i ukraińskiego chłopstwa jest odbiciem klasowego konfliktu.

Polacy byli głównie określani starą ukraińską nazwą „*lach*”, a rzadko tylko przez nowoczesną formę „*polak*”. Gdy przeciwstawiano im Ukraińców, najczęściej używano starej nazwy „*rusyn*”, ale częściej odnosiła się do nich nazwa przynależności klasowej „chłop” (*mużyk, chłop*).

¹ M. Nomys, *Ukrajński prykazky, pryslivja i take insze*. Peredruk wydania 1864 roku z dodatkami, South Nound Book, New Jersey 1985; I. Franko, *Hałycko-ruski narodni prypowidky*, tom II, część II, *Etnograficznyj Zbirnyk*, tom XXIV, Lwów 1908. Cytaty z obu książek oznaczone są aktualnymi numerami przysłów w nich zawartych (i poprzedzone literą N, gdy chodzi o zbiór Nomysa, i F — gdy chodzi o zbiór Franki).